

Wielki konkurs PSS „Społem” Świdnik i „Głosu” - trwa

GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

Nr 16 (1274) 18 kwietnia 1996 r. cena 30 gr

Spojrzenie z Ratusza

29 kwietnia br. Świdnicka Rada Miejska oceniła realizację ubiegłorocznej uchwały budżetowej przez Zarząd Miasta Świdnika. Wcześniej sprawozdanie z wykonania budżetu 1995 r. analizowała Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej, która w ubiegły czwartek pozytywnie zaopiniowała ten dokument i złożyła wniosek o udzielenie Zarządowi Miasta absolutorium. Ostatnio sprawozdaniem z wykonania ubiegłorocznej budżetu Świdnika zajmowała się Regionalna Izba Obrachunkowa w Lublinie, która także oceniła je pozytywnie.

Budżet '95

Najprościej mówiąc, ubiegłoroczną uchwałę budżetową naszej gminy udało się zrealizować pomyślnie - przekroczone dochody o blisko 1 mln 500 tys. zł (wykonanie planu dochodów 108,2%) oraz poczyniono liczące się oszczędności w wydatkach na sumę blisko 200 tys. zł (realizacja wydatków 98,96%). Sprawną realizacją dochodów stanowiła solidna podstawa finansowania wszystkich ubiegłorocznych wydatków budżetowych. Nadwyżka ubiegłorocznych dochodów pochodziła prawie w całości ze wzmożonej sprzedaży mieszkań komunalnych (po korzystnym zmianie uchwały Rady Miejskiej w sprawie zasad sprzedaży mieszkań komunalnych) oraz zwiększonych dochodów realizowanych przez Urząd Skarbowy w Lublinie, co wynikało z poprawy koniunktury w przedsiębiorstwach działających w woj. lubelskim.

Wypracowana nadwyżka budżetowa za 1995 r. stanowi dodatkową źródło finansowania wydatków w bieżącym roku. Zarząd Miasta Świdnika

Rockers kontra skate

„Święta wojna” świdnickiej młodzieży

Późnym wieczorem, 9 kwietnia, dyżurny Komendy Rejonowej Policji powiadomiony został, że do izby przyjęć świdnickiego szpitala przewieziono pobitego młodego człowieka. Ponieważ obrażenia okazały się dość poważne (złamanie zuchwy) przewieziono go do lubelskiego szpitala, na oddział chirurgii szcękowej. Jak ustalili policjanci, tego wieczoru spotkały się dwie wrogie grupy młodzieżowe (rockers - znakiem rozpoznawczym są czarne, skórzane kurtki, ciemne chustki na szyjach i skate - noszą czapki firmy Starter, spodnie „lenary”, koszule „waciaki”) i postanowili „uregulować” swoje rachunki przez honorowy pojedynek przedstawicieli obu grup.

Dokończenie na str. 2

Niespodzianka dla czytelników! - Niespodzianka dla czytelników!

Gorąca samba, piękne tancerki, bajeczne stroje

PRZENIEŚMY SIĘ DO RIO

Oczywiście nie dosłownie, ale za sprawą muzyki i tańca, bo od 10 do 13 maja w lubelskiej hali MOSiR odbędzie się...prawdziwy, brazylijski karnawał!

Co roku Rio de Janeiro wita miliony turystów z całego świata chcących obejrzeć to szalone przedstawienie. Główną atrakcją jest parada szkół samby, a finałem wybór najlepszej z nich. W Lublinie brazylijski zespół zaprezentuje swój najnowszy program przygotowany na tegoroczny karnawał. Jak nas zapewnił organizatorzy - będzie to żywiłowe, barwne widowisko w wykonaniu 68 - osobowego profesjonalnego zespołu tancerzy, najpiękniejszych dziewcząt z Rio i orkiestry wykonującej największe światowe przeboje. Niesamowity temperament wykonawców i gorące rytmy samby stanowią gwarancję doskonałej zabawy. A więc nie trzeba pokonywać tysięcy kilometrów by to wszystko zobaczyć. Bilety na „karnawał” rozdawane są przez kino „LOT” (tel. 51-24-61), kasy MOSiR, Estrady Lubelskiej oraz stoiska muzycznego DH „Sezam” i „Centrum”.

Nie tylko Sokoły?

11 kwietnia PZL-Świdnik gościł ponad dwudziestoosobową delegację parlamentarzystów czeskich, przedstawicieli wojska, przemysłu i dziennikarzy. Celem ich przyjazdu do Świdnika było poznanie zakładu, który będzie realizował kontrakt na budowę 11 śmigłowców Sokół dla czeskiego wojska podpisany w grudniu ubiegłego roku.

Czescy goście zapoznali się z historią i profilem produkcji wytwórni, zwiedzili wydział montażu, gdzie obejrzeli kadłuby dwóch pierwszych śmigłowców przeznaczonych dla Czech, byli również w Zakładzie Badawczo Rozwojowym, zapoznali się z produkcją szybowca oraz technologią antykorozyjnej obróbki powierzchniowo dokonywanej za pośrednictwem linii anodowania. Jednym z bardziej atrakcyjnych punktów programu wizyty była przejażdżka Sokółem nad Świdnikiem i Lublinem.

Czwartkowa wizyta wykazała jak bardzo potrzebne są podobne kontakty. Po kilku latach „zauroczenia” Zachodem kraje dawnego bloku wschodniego zaczynają odnajdywać możliwości ponownego nawiązania współpracy na zupełnie nowych zasadach. Jak powiedział Adam Stranek, dyrektor techniczny lotniczych zakładów Aero w Vodochodach jest aż nadto powodów do tego, by współpraca taka mogła się rozwijać. - Mamy do siebie blisko - mówił Adam Stranek - nie dzieli nas bariera językowa, a co najważniejsze mamy sobie wzajemnie

dużo do zaoferowania. Zauważyłem, że PZL-Świdnik posiada technologie obróbki chemicznej na najwyższym światowym poziomie, certyfikowane przez godne zaufania instytucje. Do tej pory swoje zamówienia na tego rodzaju

Dokończenie na str. 2

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

„Społem” ŚWIDNIK

KONKURS
JUBILEUSZOWY
**KUPON
NR 2**

**GŁOS Tygodnik
ŚWIDNIKA**

PYTANIE

Jaki jubileusz obchodzi w tym roku Świdnicka PSS „Społem”:

- a) 50 - lecia
- b) 20 - lecia
- c) 10 - lecia

KOMUNIKAT URZĘDU MIASTA

2 maja 1996 r. Urząd Miejski w Świdniku będzie nieczynny.

Urząd Stanu Cywilnego będzie pracował jak w każdy dzień powszedni.

Sporo o „straszny dwór” ciąg dalszy

POSZUKIWANIE KOMPROMISU (LOKALOWEGO)

W świątecznym numerze „Głosu” pisaliśmy o konflikcie, jaki powstał pomiędzy Świdnickim środowiskiem twórczym, a Urzędem Miejskim. U jego podłoża leży uchwała Rady Miejskiej o oddaniu domu kultury w budowie dla potrzeb sądu rejonowego i prokuratury. Nie godząc się z tym faktem twórcy powołali do życia Społeczną Radę Ratowania i Rozwoju Kultury. Przygotowali także list otwarty, którego adresatami mają być ministrowie kultury i sztuki oraz ministrowie sprawiedliwości. Władze miasta postanowiły więc w trybie natychmiastowym spotkać się z sygnatariuszami dokumentu i wspólnie znaleźć w tej trudnej sytuacji konsensus.

Na spotkanie, które odbyło się we czwartek 11 kwietnia, Zarząd zaprosił dwóch członków Rady - prof. Sławomira Mieszkę, Tadeusza Chwałczyka oraz osoby z Radą nie związane, a których działalność ma istotny wpływ na życie kulturalne Świdnika - Piotra Dumę - kierownika MOK-u, Jadwigę Ciołek (kierowniczkę Miejskiej Biblioteki i Publicznej) i Bożenę Kuczyńską z Wydziału Spraw Społecznych UM.

Kontrakt 5-lecia podpisany

35 Sokołów poleci do Korei

13 marca podpisany został w Seulu kontrakt na sprzedaż 35 Sokołów południowo-koreańskiemu koncernowi Daewoo. Dostawy śmigłowców nastąpią w ciągu 5 lat. Podpisano również umowę o współpracy technicznej między PZL-Świdnik a Daewoo. Szczegóły w następnym wydaniu gazety. jmr

Agusta made in Świdnik



W latach 1996 - 2002 PZL-Świdnik S.A. wyprodukuje na zamówienie włoskiej firmy Agusta 150 kadłubów śmigłowca A109. Kontrakt został podpisany 11 marca. W pierwszej fazie jego realizacji, jeszcze w tym roku, wytwórnia dostarczy odbiorcy 3 kadłuby zmontowane z części dostarczonych przez Włochów. Od 1997 roku produkcja konstrukcyjnych części platforma będzie przeniesiona do Świd-

nika. W przyszłym roku do zakładów Agusty w Brindisi trafi 15 kadłubów, a pod koniec okresu obowiązywania kontraktu Włosi będą odbierać po 30 kompletów rocznie. Na temat szczegółów współpracy z Agustą rozmawialiśmy z Andrzejem Kukielką, dyrektorem PZL-Świdnik ds. spraw technicznych.

• Podobne kontrakty podpisuje się z dwóch powodów: dla poznania nowych konstrukcji i technologii, albo z czystej chęci zarobienia pieniędzy. Który z argumentów przeważał tym razem?

- Kierowaliśmy się przede wszystkim chęcią dociegnięcia istniejących i nie w pełni wykorzystanych mocy produkcyjnych, zwłaszcza linii anodowania. Obróbka elementów kadłuba śmigłowca Agusta zaangażuje je w 30 procentach. Jeśli dodamy do tego części centropłata samolotu ATR i zabezpieczane przed korozją kadłuby Sokoła otrzymamy już całkiem przyzwoity wskaźnik 80% wykorzystania możliwości obróbkowych linii. Budowa kadłuba Agusty A109 - śmigłowca wielkości Mi-2 nie będzie dla naszych pracowników niczym specjalnie odkrywcą, choć Włosi zastosowali kilka rozwiązań konstrukcyjnych i technologicznie nie praktykowanych u nas szerzej, jak na przykład duży udział kompozytów - w tym preimpregnatów - w strukturze kadłuba, czy całkowita

Dokończenie na str. 2

/x/

Agusta made in Świdnik

Dokończenie ze str. 1

rezygnacji z łączenia elementów metodą zgrzewania na korzyść nitowania i klejenia. Warto będzie również zainteresować naszych inżynierów „przyjaznością” konstrukcji śmigłowca A109 dla jego wykonawców, w sensie prostoty technologii produkcji. Tak więc również z edukacyjnego punktu widzenia przyjęcie zamówienia Agusty będzie z pewnością pożyteczne.

• Jakie są szanse na rozwój współpracy?

– Rozmawiamy z Włochami o możliwości montowania całych kadłubów w Świdniku i uzbrajania ich w wiązki elektryczne oraz elementy sterowania. Są też inne możliwości współpracy, o których dopiero zaczynamy rozmawiać.

– Czy włoski kontrakt wymagał dodatkowych inwestycji?

– Bardzo niewielkich. Musimy przygotować tak zwane czyste pomieszczenie o powierzchni 300 m² wyposażone między innymi w klimatyzację oraz kupić chłodziarkę do przechowywania kompozytów preimpregnowanych. Jak wspomniałem jednym z najważniejszych walorów współpracy z Włochami jest pełniejsze wykorzystanie tego, co już posiadamy.

• Jak długo trwały negocjacje z Agustą?

– Trzy miesiące. Już po podpisaniu kontraktu okazało się, że Włosi rozmawiali również z Czechami – firmą Aero w Vodochochach. Szale na naszą korzyść przechyliły możliwości w dziedzinie antykorozyjnej obróbki chemicznej.

– Agusta zaczynała tuż po wojnie od montażu amerykańskich śmigłowców Bell, a obecnie współpracuje z angielskim Westlandem. Nawiązanie kontaktów z Włochami, to jakby wchodzenie do jaskini lwa...

Dzisiaj decyduje przede wszystkim rynek i względy ekonomiczne. W zakresie A109 Agusta nie ma żadnych zobowiązań wobec dotychczasowych partnerów. Konieczność współpracy między firmami lotniczymi jest oczywista, a przyjęcie kooperacji jest pierwszym krokiem na tej drodze.

rozm. Jan Mazur



Japonia bliżej Świdnika

Pod takim hasłem odbył się w połowie marca tydzień kultury japońskiej. Organizatorzy – Szkoła Podstawowa nr 5 i Miejski Ośrodek Kultury – przygotowali dla nas sporą porcję egzotyki, która niezwykle zainteresowała starszych i młodszych mieszkańców naszego miasta. Podobnie zresztą, jak wcześniejsza wizyta wolontariuszy firmy JICA (w czasie tegorocznych ferii zimowych), propagujących na całym świecie kulturę Japonii. Widząc tak duże zainteresowanie swoim krajem Japonczycy postanowili zawrzeć ze Świdnikiem bliższe kontakty. Na początku kwietnia SP nr 5 otrzymała obfita korespondencję od rówieśników z japońskiej szkoły w miejscowości Kuroto. Dzieci przysłały swoje podręczniki, rysunki i duży album ze zdjęciami szkoły. Już wkrótce będzie ich można obejrzeć na specjalnej wystawie poświęconej Japonii. Uczniowie piątych klas SP nr 5 przygotowują podobne informacje dla nowych kolegów. Wszystko wskazuje na to, że jesienią „Piątka” jeszcze bardziej pogłębi swe związki z Japonią. Waldemara Białowąsa, trenera szkolnego klubu „Shiroikaj” wspomagać będzie japoński judoka.

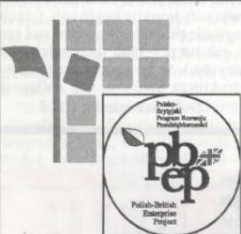
Pani Annie Waszczuk - Listowskiej, kierownikowi wydz. Spraw Społ. UM w Świdniku wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają
dyrektorki i pracownice
przedszkoli w Świdniku

Ogłoszenie

PZL-Świdnik S.A. zatrudni osobę z biegłą znajomością języka włoskiego. Informacje na ten temat można uzyskać w Dziale Kadr i Szkolenia, tel. 51-20-61, wewn. 53-55.



Lubelsko - Chełmska Fundacja Rozwoju
Polsko - Brytyjski Program Rozwoju Przedszkolności
OŚRODEK WSPIERANIA BIZNESU W ŚWIDNIKU
Adres: Urząd Miejski w Świdniku
ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 15
p. 213
tel. 68-44-45 w. 217; fax. 68-44-50

PRZEDSIĘBIORCO ZE ŚWIDNIKA I OKOLIC!

- Chcesz być bardziej konkurencyjny niż inni w twojej branży?
 - Potrzebujesz fachowej porady na najwyższym poziomie?
 - Chcesz mieć dostęp do nowoczesnych technik zarządzania?
 - Chcesz otrzymać pomoc przy rozwiązaniu konkretnego problemu?
 - Chcesz aby twoja firma była przygotowana na wszelkie „niespodzianki” gospodarcze i prawne, które niesie praktyka dnia codziennego?
 - Chciałbyś rozwiązać problem wewnątrz twojej firmy ale nie jesteś w stanie ponieść związane z tym ciężaru finansowego?
 - Chcesz uzyskać bezpłatną pomoc holenderskich doradców?
- Przyjdź na spotkanie z przedstawicielami NCMP (holenderskiego programu współpracy w dziedzinie zarządzania), które odbędzie się we wtorek, 23 kwietnia 1996 roku o godz. 10.00, w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Świdniku, przy ul. Kard. S. Wyszyńskiego 15.

Szczegółowe informacje telefoniczne lub w siedzibie ośrodka.

R-77

Nie tylko Sokoły

Dokończenie ze str. 1

prace lokalowały w Anglii. Myślę, że będziemy rozmawiać o tym, by przenieść je do Świdnika. Bardzo cenna dla mnie była informacja i możliwość obejrzenia maszyn do obróbki „wielkogabarytowych elementów lotniczych”. Mam do wykonania detale, których nie jesteśmy w stanie przetworzyć we własnym zakresie. Maszyny, które dziś widziałem, w połączeniu z precyzyjnym urządzeniem pomiarowym potrafią z pewnością zapewnić jakość, jakiej potrzebujemy. Myślę, że jesteście na dobrej drodze, a wysiłek włożony w uzyskanie zachodnich świadczeń jakościowych i poniesione w trudnych czasach wydatki inwestycyjne z pewnością się opłaca.

Bardzo dobre wrażenie na czeskich gościach zrobiła wiadomość, że PZL-Świdnik uzyskał certyfikat systemu zapewnienia jakości, zwłaszcza że przynajmniej jedna z firm Bureau Veritas, z którą czeskie firmy współpracowały już przed wojną i która cieszy się u

naszych południowych sąsiadów doskonałą opinią. Bureau Veritas – mówił jeden z czeskich dziennikarzy – było dla nas zawsze synonimem doskonałej jakości dającej możliwość robienia dobrych interesów. Można powiedzieć, że właśnie współpraca z Bureau Veritas rozkręciła czeską gospodarkę po latach wielkiego kryzysu lat trzydziestych.

Podczas spotkania z dyrektorem Mięczyśławem Majewskim czeski dziennikarz usłyszał, że pierwsze z Sokołów dotrą do odbiorcy we wrześniu. Sześć śmigłowców zostanie zbudowanych w wersji sanitarnej, pięć dalszych w konfiguracji transportowej. Pytający troszczyli się o sprządkanie obsługi śmigłowców i dostawy części zamiennych. Pytano o kondycję finansową świdnickiego zakładu, dokonaną w ostatnich latach restrukturyzację firmy i jej status własnościowy.

jmr

Wiosenne eksmisje

Dokończenie ze str. 1

zimowych miesięcy – 1 listopada – 31 marca. Jeżeli takim „trudnym” lokatorem jest osoba, która wykupiła mieszkanie komunalne na własność, decyzję podejmuje wspólnota mieszkaniowa. Po uzyskaniu wyroku eksmisji mieszkaniec zostaje sprzedany na licytacji, a z uzyskanych środków reguluje się ewentualne zadłużenie.

Henryk Witkowski, Pegimek: Na razie nie mamy wyroków eksmisji, ale w tym roku zamierzamy skierować kilka spraw do sądu. Powodem są załogiści w placu czynszu, sięgające u niektórych lokatorów 3000-3500 zł. Ogółem na koniec marca załogiści czynszowe (lokal użytkowe i mieszkalne) wynosiły około 316 tys. zł. Należy do tego doliczyć ponad 93 tys. zł odsetek.

Andrzej Ćwiek, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej, Elżbieta Kaproń, radca prawny Spółdzielni Mieszkaniowej: Do tej pory wykonano około 10 eksmisji z mieszkań spółdzielczych. W tej chwili, u komorki czeka na realizację 6 wniosków o eksmisję. Mamy wyroki eksmisji wydane zarówno podczas obowiązywania starego prawa lokalowego jak i obowiązującego obecnie. Zgodnie z dawnymi przepisami konieczne jest zapewnienie osobie eksmitowanej lokalu zastępczego, nowe prawo lokalowe znosi ten obowiązek. My jednak staramy się załatwiać wszystkie sprawy ugodowo, nie chcemy wyzyskać na bruk. Łączymy zamiany mieszkań z eksmisjami i to jest chyba najwłaściwsza droga, najmniej konfliktowa. Każdy przypadek rozważany jest indywidualnie i dopiero wtedy zapada decyzja.

W nowych sprawach eksmisyjnych postaramy się, by sąd wydając wyrok orzekł czy w danym przypadku należy dać lokal zastępczy.

Poszukiwanie kompromisu (lokalowego)

Dokończenie ze str. 1

Członkowie Rady zgadzają się częściowo z taką argumentacją przypominając także swoje racje. Nie chodzi nam – powiedział prof. S. Mieszkowski – o ten konkretny budynek. Chcemy tylko aby nie zapomniano o kulturze, która bez normalnych warunków lokalowych nie będzie normalnie funkcjonować. A o tym, że już nie funkcjonuje normalnie świadczą tak niepokojące zjawiska jak narastająca agresja i przestępczość wśród młodzieży, zanikanie tożsamości narodowej czy powolne zaniechanie istniejących stowarzyszeń twórczych, pozabawienie własnego miejsca.

Zarząd Miasta uznał, że punktem wyjścia w dalszych rozmowach może być ustalenie kryteriów lokalowych, jakie musi spełniać placówka kulturalna oraz dopasowanie do nich istniejącego na terenie miasta budynku. Pojawilo się kilka propozycji, większość niestety chybionych. Artystyczna Świetlica Sro-

dowiskowa nie znalazła akceptacji, gdyż jej właścicielem jest PSS „Społem”, która wynajmuje te pomieszczenia MOK-owi, a ten zobligowany jest do odstąpienia ich w przypadku narad i spotkań szkoleniowych, organizowanych przez spółdzielców podobno dość często. Poza tym lokal nie posiada podstawowego choćby wyposażenia dydaktycznego. Z podobnych względów nie zaaprobowano oferty J. Ciolek, by udostępnić na ten cel salę MBP. Warunków na rozwinięcie działalności twórczej nie posiadają ani MOK ani budynek stołówek za Urzędem Miejskim, która wkrótce będzie spełniać równocześnie rolę sali widowiskowej, sali konferencyjnej oraz Urzędu Stanu Cywilnego.

Wysięcie z sytuacji patowej próbował znaleźć A. Piasecki. W związku z tym, że prawdopodobnie w przyszłym roku „zerówki” przejdą z przedszkoli do szkół, zaistnieje możliwość adaptacji jednego z budynków

przedszkolnych na potrzeby domu kultury. Byłaby to placówka wystarczająca na aktualne możliwości miasta. Gdyby tej koncepcji nie udało się zrealizować, pozostanie jeszcze do dyspozycji obecny budynek USC, choć obiekt jest zaniedbany, a grunt na którym stoi nie jest własnością gminy.

Tak więc spór o „straszny dwór” toczy się nadal. Niemniej po czwartkowych rozmowach widoczna jest już płaszczyzna porozumienia. Burmistrz Krzysztof Michalski zaproponował, by dokonać spisu wszystkich świdnickich organizacji i stowarzyszeń kulturalnych oraz ustalić jaka powierzchnia zaspokoiłaby ich potrzeby lokalowe. Być może wtedy uda się znaleźć odpowiedni obiekt. Jednak nie zanosi się na to, by w najbliższych miesiącach nastąpił w tej sprawie przełom.

(sfs)

Wódka coraz groźniejsza

Co dziesiąty uczeń szkoły średniej jest poważnie zagrożony uzależnieniem alkoholowym. Członkowie świdnickiego Klubu Anonimowych Alkoholików starają się na różne sposoby walczyć z plagą alkoholizmu. Jednym ze sposobów dotarcia do młodych ludzi są spotkania członków klubu z chłopcami stojącymi do wojskowego poboru.

Mówi Jacek Zakrzewski prowadzący spotkania z młodzieżą w Wojskowej Komisji Poborowej w Świdniku: „W czasie trzdziestu minut, którym codziennie dysponujemy staramy się zwrócić uwagę młodych ludzi na problem alkoholizmu, leko i narkomanii. Pokazujemy film nakręcony podczas festiwalu rockowego w Jarocinie, gdzie wszystkie te zjawia-

ska występują najjaśniej. Prosimy następnie o wypełnienie anonimowej ankiety, na podstawie której można się zorientować jaka część młodzieży miała kontakt z alkoholem. Wyniki są zatrważające. Okazuje się, że 24 procent chłopców, którzy zdecydowali się na wypełnienie ankiety kwalifikuje się do grupy podwyższonego ryzyka, a 12 procent wykazuje typowe objawy uzależnienia. Wiąże się z tym rzecz jasna kłopoty w rodzinie, szkole, przypadki konfliktów z prawem. Często efektem naszej pracy są rozmowy z chłopcami, którzy zaczynają zdawać sobie sprawę z dramatyzmu swojej sytuacji i szukają pomocy. Staramy się stworzyć im możliwość kontaktu z instytucjami, które takiej pomocy mogą udzielić.

Niezwykle pozytywnie są nastawieni do nas członkowie komisji wojskowej, którzy bardzo poważnie traktują zgłaszane przez poborowych kłopoty z alkoholem nie traktując ich jedynie jako sposobu na „wykreślenie się” od służby wojskowej.

Reakcje młodych ludzi na film i to co mówimy, są rzecz jasna – jak to w grupie bywa – różne, ale większość z nich podchodzi do problemu poważnie. 75 procent z kilkuset poborowych, jacy przewinęli się do tej pory przez komisję, wypełniło ankietę, a 5 procent zdecydowało się na dodatkową, indywidualną rozmowę.

Początkowo planowaliśmy pracować do 17 kwietnia, kiedy kończy się pobór z gmin Świdnik, Niemce i Fajstławice, ale być może pozostaniemy jeszcze dłużej”.

jmr

Dokończenie ze str. 1

Walka zakończyła się pechowo dla 18-letniego skata.

– Po raz pierwszy mamy do czynienia z walkami subkultur młodzieżowych – mówi Jerzy Szkolut, naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego Świdnickiej

„Święta wojna”

świdnickiej młodzieży

KRP. – Do tej pory nie mieliśmy podobnych problemów. Zdarzały się jedynie bijatyki między kibicami Avii i Motoru. Wszelkimi postępowaniem w sprawie pobicia i przesłuchujemy świadków. Apelujemy jednak do rodziców, by zwrócili baczniejszą uwagę, na to, gdzie przebywają wieczorami ich synowie, w jakim otoczeniu się towarzyszą. Tym razem walczyli dwaj chłopcy, ale łatwo mogło się to przerodzić w ogólną bójkę, z dużą gorszymi skutkami.

Wszystko wskazuje na to, że pojedynkę nie zakończy porachunków. W ubiegłą sobotę znów zbiegli się członkowie obu grup i o mało nie doszło do rewanzu za wtorkową porażkę skatów.

p

Telefon dyżurny

W tym tygodniu ponownie wrócił problem utrudnień jakie napotykały użytkownicy sieci Lublin Telekom chcący skorzystać z połączeń w systemie auto tele. – Mam telefon z Telekomu i od dawna nie mogę dozwonić się pod numery zaczynające się od 0-700... – skarży się nasz czytelnik.

Dyskryminacja

na łączach

– Nie chodzi mi tylko o udział w telewizyjnych konkursach. Coraz więcej firm oferuje w tym systemie dostęp do swoich informacji i są one bezpłatne dla klientów. Poza tym nie możemy korzystać z numerów informacyjnych, np. zadzwonić do zegarni.

Sprawa ta była już poruszana przez radnego Zenona Deca i jak nas poinformowano w Telekomie nie są od tego czasu nie zmieniło. Telekomunikacja Polska SA wypowiedziała spółce Lublin Telekom umowę na korzystanie z systemu auto tele. Od wielu tygodni trwają negocjacje, zarówno z TP jak i z Ministerstwem Łączności, do tej pory jednak nie przyniosły rezultatu. Pozycja monopolisty jest nadal silna.



W cieniu obskurnych wiat ...

Fot. Brożek

CZEKAMY NA NOWE PRZYSTANKI

Wiosna beztłonie obnaża bałagan panujący na terenie miasta. Walające się śmieci, odpadające ze ścian bloków tynki, dziury w jezdniach i chodnikach... Jednak największą dewastacją uległy przystanki autobusowe. Ich obecny stan uraga wszelkim kryteriom funkcjonalności i estetyki. Z założenia bowiem przystanek powinien chronić podróżnych przed kapryśkami pogody, umożliwić wygodne oczekiwanie na pojazd, a przede wszystkim powinien posiadać czytelny i aktualny rozkład jazdy. W Świdniku jest to raczej teoria.

Przykład pierwszy - przystanek na ulicy Niepodległości

(przy starych delikatesach) do niedawna zamiast rozkładem jazdy witał podróżnych masą bezsensownych bałaganiów pozostawionych przez tzw. pseudokibiców. Widoczne są nazwy klubów piłkarskich, faszystowskie emblematy, trudno znaleźć natomiast choćby słowo na temat komunikacji miejskiej. Cóż nam, podróżnym z tego, że każdego dnia wyrusza ze Świdnika kilkadziesiąt autobusów, docierających do różnych dzielnic Lublina, skoro nie wiemy o której godzinie one odjeżdżają. Co prawda przed świętami Wielkanocnymi, prywatni przewoźnicy (jako jedyni) przymocowali ponownie swój rozkład jazdy, lecz doświadczenie mówi, że nie powiśi tam zbyt długo.

Inny przykład - pierwszy przystanek przy Urzędzie Stanu Cywilnego. Wądzale nie tylko usunęły wszystkie tabliczki informujące o odjazdach autobusów, ale wyrwały także okazałych rozmiarów płytę stanowiącą oparcie dla siedzących na ławeczce podróżnych. Reszta wiaty „zdobi” słowny bełkot pozostawiony przez działkę oraz resztki plakatów i ogłoszeń. Z kolei pierwszy przystanek przy

wjeździe na ulicę Raclawicką w ogóle nie posiada ławeczek, za to podróżni zamiast siedzieć beczynnie mogą sobie zabić czas czytaniem niezbyt cenzuralnych tekstów pozostawionych najpewniej przez sympatyków klubu Avia. Przykłady można mnożyć, nie o to jednak chodzi.

Rok temu pojawiła się szansa by zamienić istniejące wiaty na ładniejsze wygodniejsze i co istotne - trwalsze przystanki wyposażone w gabloty na reklamy, miejsca na rozkład jazdy, kosze na śmieci. Oferowała je firma z Aleksandrowa Łódzkiego. Niestety nie udało się tego przedsięwzięcia zrealizować. Warto jednak wrócić do sprawy, bo 40



tyśięczne miasto pretendujące do miana powiatowego nie powinno afiszować się przystankami rodem z głębokiej prowincji. Póki co, wyżej wymienione miejsca polecamy uważać miejskich służb porządkowych

(sts)



Kącik muzyczny

Nowości CD

• FIREBIRDS - KOLORY. Album ten jest dobrym prezentem na wiosnę. Radosna, bezpretensjonalna muzyka, łagodne brzmienie gitar, delikatny bas i perkusja tworzą wielobarwną tęczę, którą zamyka chłodny, nastrojowy głos dziewczyny.

KOLORY - to druga płyta zespołu. Wszystkie teksty piosenek są w języku polskim (w przeciwieństwie do pierwszej płyty DESIRE, którą zdominował angielski). Płytę promuje piosenka HARRY.

• BLENDERS - FANKOMAT
• MUZYKA Z FILMU PAN TWARDOWSKI

• RAZ, DWA, TRZY - SUFIT
• THE BEATLES - ANTHOLOGY 2. W drugiej części wielkiej trylogii BEATLESÓW, na podwójnym albumie znajduje się 45 utworów, m.in. REAL LOVE (zupełnie nowa piosenka, w której usłyszymy głos LENNONA).

• TINA TURNER - WILDEST DREAMS
• CAPTAIN JACK - THE MISISON

• MARK KNOPFLER - GOLDEN HEART

Najlepiej sprzedające się płyty: CHOJNACKI - SAX & SEX, SZWAGIERKOLASKA, KAZIK - PPP, KAYAH - KAMIENIE, GAWLIŃSKI - SOLO, ILLUSION 3, BODZIO I INNE HITY, DESPERADO, SEPULTURA - ROOTS.

Notowania rynku lubelskiego.

W FILHARMONII LUBELSKIEJ

19 kwietnia o godzinie 17.00 w koncercie familijnym opera STANISŁAWA MONIUSZKI - FLIS.

21 kwietnia o godzinie 17.30 i 20.00 w sali filharmonii odbędzie się spotkanie z balladą „W KOPYDŁOWIE WIELKIEJ ZMIANY”.

Wystąpią: Beata Wojciechowska, Andrzej Jurczyński, Kajetan Wolniewicz, Maurycy Polaski, Dariusz Gnatowski, Ewa Czajkowska, Katarzyna Ornatekiewicz i Leszek Pniacek.

21 kwietnia o godzinie 18.00 w Trybunale Koronnym na koncert ELŻBIETY ZAPOLSKIEJ - mezzosopran i JOANNY KOZIELSKIEJ - harfa

zaprasza Fundacja Galeria na Prowincji. Koncertowi towarzyszyć będzie wystawa grafiki ZOFII KOPIEL-SZULC.

19-21 kwietnia w Chatce Żaka FAMA (Festiwal Artystyczny Młodzieży Akademickiej). Festiwal zapowiada się bardzo interesująco. Organizatorzy wyróżnili kilka kategorii, w których każdy utalentowany artysta znajdzie swoje miejsce. Są to:

- poezja i piosenka literacka
- teatr, kabaret i happening
- muzyka rockowa, turystyczna, folkowa, szantowa
- muzyka bluesowa, jazzowa, eksperymentalna, underground
- działania multimedialne, sztuka video, wystawy: grafiki, rzeźby, malarstwa, fotografii, grafika komputerowa, instalacje, event.

24 kwietnia o godzinie 18.00 w Chatce Żaka w koncercie folkowym wystąpi ORKIESTRA p.w. Św. MIKOŁAJA.

Orkiestra jest organizatorem Festiwalu Muzyki Ludowej „MIKOŁAJKI FOLKOWE”, odbywającego się każdego roku w Lublinie. Zespół popularny kultywuje kulturę ludową i folk. Współczesny folk zrodził się z potrzeby przystosowania kultury ludowej i odczytania na nowo jej kodów do wyobrażeń współczesnego człowieka.

Orkiestra wydała już kilka kasety z muzyką huculską, polską, do której docierają poprzez kulturę Łemków i Huculów. Śpiewają także koniopielki - archaiczne pieśni życzeniowe dla dziewczyny.

Przeciekające dachy, zniszczone okna i podłogi

Remonty w świdnickich szkołach

Każdego roku dyrektorzy świdnickich szkół podstawowych sporządzają listę prac remontowych, jakie powinny być wykonane w ich placówkach. Zwykle jednak zakres proponowanych prac jest zbyt duży w stosunku do funduszy, które gmina może na ten cel przeznaczyć. Tak było i w tym roku. Po konsultacjach z Miejskim Zakładem Usług Inwestycyjnych wybrano wariant przewidujący dla SP nr 1 kwotę 10 000 zł (wymiana posadzki w stolówce i 3 salach lekcyjnych), SP nr 2 - 50 000 zł (wymiana pokrycia dachu sali gimnastycznej, stolarki w 18 oknach, malowanie biblioteki), SP nr 3 - 25 000 zł (wymiana stolarki okiennej w sali gimnastycznej i łączniku), SP nr 4 - 40 000 zł (wymiana pokrycia dachu), SP nr 5 - 10 000 zł (opracowanie przez biuro projektowe koncepcji przebudowy instalacji i urządzeń basenu) oraz dla SP nr 8 (w Biskupiu) 5 000 zł (obudowa sufitu sali gimnastycznej płytami gipsowo-kartonowymi).

- Od dwóch lat najwięcej pieniędzy przeznaczano na remont w Szkole Podstawowej nr 1 - mówi Zbigniew Błaszczak, inspektor nadzoru robót budowlanych MZUL. - Pozwoliło to gruntownie odnowić salę gimnastyczną, wymienić parkiety, drzwi. W tym roku chcemy przede wszystkim naprawić przeciekające dachy w „Dwójce” i „Czwórce” oraz wymienić okna w „Trójce”, która wprawdzie nie jest szkołą najstarszą, ale stolarkę okienną ma gorszą niż pierwsze świdnickie szkoły. Po prostu tak została zbudowana. Dużym problemem stało się coraz droższe funkcjonowanie basenu w SP nr 5 (około 18 000 zł miesięcznie). Istniejący od 6 lat obiekt ma przestarzałe, energochłonne instalacje, konieczna więc stała się gruntowna modernizacja. Na razie przydzielone zostały fundusze na opracowanie koncepcji przebudowy wszystkich urządzeń, ich unowocześnienie z pewnością pochłonie kilkaset tysięcy zł. W efekcie jednak się to opłaci, gdyż koszty utrzymania basenu spadną przynajmniej o jedną trzecią, może nawet o połowę.

W „Piątce” już od dawna myślano nad modernizacją kosztownego basenu. Dyrektor szkoły, Waldemar Białowąs, nawiązał kontakty z firmami wykonującymi takie modernizacje. Rozpoczął także negocjacje z lubelską firmą „Woka” sprowadzającą m.in. wyposażenie łazienek, na temat zakupu specjalnych pryszniców, pozwalających na oszczędne zużycie wody. Równolegle trwają poszukiwania sponsorów, którzy wspomogą szkołę w zakupie natrysków. Kolejnym krokiem zmniejszającym koszty funkcjonowania basenu będzie wymiana suszarek. Stare, bardzo energochłonne (18 kW) zastąpione zostaną nowocześniejszymi, wygodniejszymi dla użytkowników i tańszymi w eksploatacji (2 kW).

Do 15 maja, w drodze przetargów, wybrani zostaną wykonawcy prac remontowych w świdnickich podstawówkach. Czyste, odnowione placówki mają być gotowe na przyjęcie uczniów przed 1 września.

dan

Kątem oka

Kulawemu zawsze pod górę

Akcyjność była podobno w naszym kraju „przywielejem” epoki minionej. Dziś jest inaczej i nikt kalendarza nie próbuje zmieniać. Była zima to była, kogo miała zaskoczyć, zaskoczyła, bez sensu więc jakieś akcje odsieniania. Zagrzej słońce, śnieg wytopi, po co ludzi zrywać do niepotrzebnego wysiłku. Co innego z niepełnosprawnymi.

Przed dwoma bodaj laty zawiązała się przyjaźń pomiędzy Świdnikiem, a miasteczkiem mu podobnym w Holan-

dii, które zwie się Aalten. Zaczęły się wymiany delegacji władz gminnych w obie strony. Nasi jechali po doświadczenia jak to powinna wyglądać nowoczesna, zachodnioeuropejska gmina, goście z Holandii chcieli u nas, na miejscu zobaczyć w czym mogą nam pomóc. Tam w Aalten okazało się, że w zachodniej Europie bardzo dbają o ludzi niepełnosprawnych. No więc znalazł się wspólny temat, bo u nas akurat „w tym temacie” ... biała plama. Holendrzy zaproponowali wybudowanie pawilonu dla Domu Pomocy Społecznej w Kazimierzówce.

- Jak tu się nie „oszkapić” przed Holendrami? - zastanawiali się nasi.

No i tak narodził się pomysł, aby chociaż przed urzędami, instytucjami czy placówkami handlowymi, wykonać podjazdy dla niepełnosprawnych poruszających się na wózkach. Świdnik ostatecznie nie leży w górach, odpada problem jakichś wyciągów czy wręcz ... wind. Miejsce, gdzie trzeba wykonać podjazdy też tak wiele nie ma. Problem zaistniał, kiedy hasło „podjazdy” nie znalazło odbicia w ... środkach finansowych. No, bo z czyjej kieszeni ma być taki podjazd wykonany, gdy „na górce” jest przykładowo jeden prywatny sklep spożywczy, jedna prywatna apteka i jeden Bank Państwowy? Tylko właściciele sklepów „Focus” i „Kamil” zrobili podjazdy.

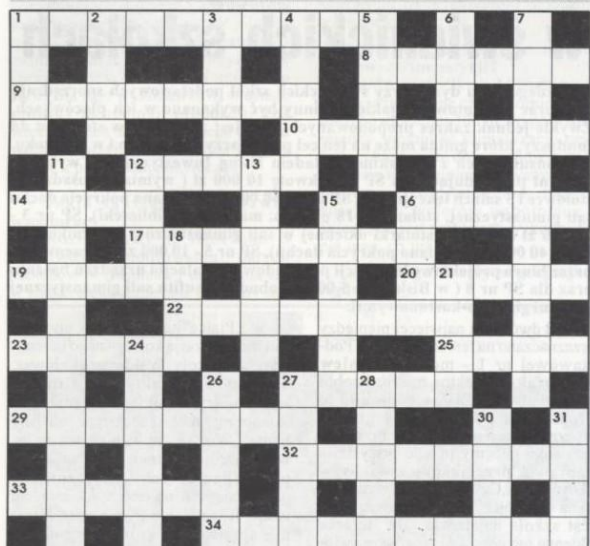
Niepełnosprawni ma dalej takie same problemy z dostaniem się do Urzędu Miasta, Banku Depozytowo-Kredytowego „Pegimeku”, czy nawet przychodni zdrowia obok kina. Mało tego. Czy niepełnosprawni poruszający się samochodem oznakowanym stosownym piktogramem, ma gdzieś na nielicznych w Świdniku parkingach zarezerwowane co najmniej dwa miejsca (taka jest europejska norma!) postojowe? Nie ma ich nawet przy tych wspomnianych urzędach i instytucjach!

Po co więc było jeździć „podglądać” aż do Holandii jak to wygląda Europa? Podróż jak widać nie kształca, akcyjne metody też są nieskuteczne więc niech już będzie jak ... jest. I tak do powiatu pod górę nie tylko kulawemu.

Osa

Dorota Gardzala

KRZYŻÓWKA NR 61



POZIOMO: 1) przednia część ciała pajączków, 8) pokarm, jedzenie, 9) twierdzenie uznane za oczywiste, pewnik, 10) święta, panna i męczennica, więziona za wiarę przez ojca poganina, jej imienniczki świętują 13 marca, 12) ruda, puszysta u wiewiórki, 14) niełot lub owoc z Nowej Zelandii, 16) wołowina lub wieprzowina, 17) w

języku węgierskim stoi przed imieniem, 19) połączenie kilku nerwów, 20) miasto w Bułgarii, u jego wrót zginął polski król Władysław III, 22) dostojństwo, powaga, okazałość, 23) ze wzgórzem zamkowym na Hradczanach, 25) żyje w stadzie zwanym kierdelem, 27) pierwiastek - półprzewodnik, 29) jest głównym surowcem

do produkcji sławnych pasztetów strasburskich, 32) autor „Balladyny”, 33) zimowy płaszcz na futrze, 34) bez niej miłość jest tragiczna.

PIONOWO: 1) hałas, zgiełk, 2) duży port nad Irtysem, 3) zasadniczy wątek rozmowy, 4) można złośliwie przypisać ją komuś, 5) przykre uczucie, spowodowane świadomością złego postępowania, 6) letni odpowiednik łyżew, 7) początkowy odcinek jelita cienkiego, 11) bałagan, 12) np. „Lot”, w którym króluje X Muza, 13) państwo z Zatoki Perskiej, symbol dobrobytu, 15) kłócił się z Rejentem w „Zemście”, 16) wobec milczenia jest tylko srebrem, 18) zakopiański dom Karola Szymanowskiego, 21) składa się z jądra i otaczających go elektronów, 24) spec od fedrowania, 26) symptom, 27) manna lub jagłana, 28) roślina uprawna dostarczająca ziarna i słomy, 30) odpowiada w lesie, 31) o złotym, jesiennym śpiewal kiedys Janusz Laskowski.

Rozwiązania krzyżówek kwietniowych prosimy przysyłać (przynosić) pod adresem redakcji (al. Lotników Polskich 1, skrytka pocztowa 10) do 6 maja.

„Pyszna” kapiel z Pegimekiem

W kwietniu na szaradzystów rozwiązujących krzyżówki w „Głosie” czekają dodatkowe nagrody. Oprócz, jak zwykle, cennej książki, ufundowanej przez Świdnicką Księgarnię Gemini, rozlosujemy cztery ogromne butle płynu do kąpieli. Fundatorem nowych nagród jest Przedsiębiorstwo Komunalne Pegimek, które m.in. zaopatruje mieszkańców Świdnika w wodę.



Stanisław Szwarz Bronikowski „Poszukiwanie zagubionych świadectw”

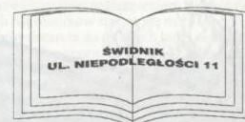
Ta książka będąca rezultatem wielu lat pracy i pasji podróżniczej jest książką niezwykłą. Znaleźć w niej można zdarzenia oddalone od siebie o tysiące mil, o dziesiątki lat, cywilizacje, które już nie istnieją, zagadki wciąż czekające na rozwiązanie.

Jest to opowieść o szukaniu tajemniczych zagubionych świadectw oparta tylko na faktach znanych autorowi.

Anoop Parikh

„Urządzamy dom”

Wnętrze, w których mieszkamy, są ważnym akcentem naszego otoczenia. Spędzamy w domu dość czasu, by każdemu z nas zależało na jego urodzie i funkcjonalności. Urządzając mieszkanie musimy orientować się w podstawowych zagadnieniach planowania przestrzennego, oświetlenia i przeznaczenia sprzętów. Każdy chciałby również, aby jego mieszkanie odpowiadało jego własnemu po-



czuciu piękna, było w jego stylu. Zdjęcia i porady zawarte w tej książce pomagają Państwu to osiągnąć.

„Encyklopedia ogrodnictwa”

Ta książka zawiera niezbędne wskazówki dotyczące uprawy i zakładania ogrodu. Zawiera wiedzę praktyczną dotyczącą przygotowania gleby, nawożenia, rozmazania roślin i ich szczególnych wymagań. Omówiono w niej także najczęściej występujące choroby, szkodniki, sposoby ich zwalczania oraz wskazówki jak stosować metody naturalne, po „chemii” sięgając tylko w ostateczności.

Selina Hastings

„Biblia dla młodzieży”

Biblia obejmuje Stary i Nowy Testament. Rzetelnie przedstawia wartość ksiąg świętych oraz rozmaite realia w jakich są one osadzone, tak odmienne od świata w którym dzisiaj żyjemy.

Jest to doskonały przewodnik nie tylko dla młodzieży, lecz dla całej rodziny, w której wzrasta i wychowuje się młody człowiek.

SET

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Zię s.c. Lublin zaprasza do sklepu firmowego ze sprzętem gospodarstwa domowego Świdnik ul. Kopernika 2

- * lodówki, zamrażarki, pralki
- * kuchnie gazowe, kuchenki mikrofalowe,
- * piecyki, odkurzacze,
- * sprzęt gospodarstwa domowego,
- * sprzęt RTV

Oferujemy niskie CENY i RATY
NA DOGODNYCH WARUNKACH
TRANSPORT - GRATIS

Tel. 51-55-99

Sklep czynny jest codziennie w godz. 10.00-18.00
w soboty 10.00-14.00

R-8

Pegimek

21-040 ŚWIDNIK UL. KOPERNICKIEJ 2
TEL. 51-20-44 FAX: 51-28-37

Wynajem rozszerzacz naważów „KOS”, niskie ceny umowne.

R-66

GABINET GINEKOLOGICZNY

poniedziałek, wtorek, czwartek
lek med. W. Walkiewicz
spec. ginekolog położnik

środa, piątek
lek med. J. Kowalczyk
ginekolog położnik

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 51-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia

R-5

Gabinet

Ortopedyczno-Rehabilitacyjny
lek. med.

Leszek Olender

ortopeda - traumatolog

ul. Klonowa 6/18

piątek 18.00-19.00

Tel. 51-24-81

R-16

KOSMETYKA SOLARIUM FRYZJERSTWO :

damskie, męskie, dziecięce

- modne strzyżenia

- baleyaz

- koki

- trwała:

kwaśna, ziołowa,

tradycyjna

ul. Piękna 22

tel. 68-63-58

os. Radość

R-68

OGŁOSZENIA DROBNE

Zespół - wesela. 68-28-23.

D-73

Sprzedam działkę pracowniczą w ogrodzie „Tuli-pan”.

Tel. 51-65-50.

D-74

Siatka ogrodzeniowa.

Tel. 68-50-04.

D-75

Małżeństwo poszukuje stacji. Tel. 68-05-97, po godz. 16.00.

D-76



PIĄTEK 19.04.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : GRAND PRIX, ODYSEJA
18.30 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe
18.45 - „WEEKEND Z KSIĄŻKĄ” - magazyn dla bibliofilów
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - ADAM 12 - serial sensacyjny prod. USA
20.10 - ELIKSIR MŁODOŚCI - film fabularny prod. USA
21.40 - Powtórka dla roztagionych : ŚMIERĆ IDZIE ZA MNĄ - film fabularny prod. USA
23.10 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe
23.20 - Program na sobotę

SOBOTA 20.04.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : GRAND PRIX, ODYSEJA
18.30 - Tydzień w mieście - program informacyjny
18.40 - „NIE SAMY CHLEBEM” - program społeczno-katolicki
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - ADAM 12 - serial sensacyjny prod. USA
20.10 - KOJAK - serial sensacyjny prod. USA
21.00 - Powtórka dla roztagionych : ELIKSIR MŁODOŚCI - film fabularny prod. USA
22.30 - VAN DYKE SHOW - serial komediowy prod. USA

REPERTUAR KINA „LOT”

19 kwietnia - Co się wydarzyło w Madison County (wyk. Clint Eastwood) - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00;

Przegląd filmowy: Bez lęku (wyk. Jeff Bridges) - prod. USA, od lat 15, godz. 19.15;

20 kwietnia - Co się wydarzyło w Madison County, godz. 17.00, 19.15;

21 kwietnia - Co się wydarzyło w Madison County, godz. 17.00;

22.55 - STREFA TAŃCA - program muzyczny

23.45 - Program na niedzielę

NIEDZIELA 21.04.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : GRAND PRIX, OPIEKUNCY DUSZEK
18.30 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.15 - ADAM 12 - serial sensacyjny prod. USA
19.40 - ULICE SAN FRANCISCO - serial sensacyjny prod. USA - odc. 57 i 58
21.20 - KOCHANKOWIE I INNI - film fabularny prod. USA
23.00 - PROGRAM DLA DOROSŁYCH
23.25 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK 22.04.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : GRAND PRIX, OPIEKUNCY DUSZEK
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.30 - PRZEBÓJE DOMOWEGO KINA - program rozrywkowy
20.00 - ADAM 12 - serial sensacyjny prod. USA
20.25 - KOJAK - serial sensacyjny prod. USA
21.15 - Powtórka dla roztagionych : KOCHANKOWIE I INNI - film fabularny prod. USA
22.55 - VAN DYKE SHOW - serial komediowy prod. USA
23.20 - Serwis informacyjny
23.30 - Program na wtorek

WTOREK 23.04.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci : GRAND PRIX, OPIEKUNCY DUSZEK
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - „TELEWIZYJNE SPOTKANIA”
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA

Przegląd filmowy: Ed Wood (wyk. Johnny Depp) - prod. USA, od lat 15, godz. 19.15;

22 kwietnia - Przegląd filmowy: Co się wydarzyło w Madison County, godz. 19.15;

23 kwietnia - Siedem (wyk. Brad Pitt) - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00;

Co się wydarzyło w Madison County, godz. 19.15;

24 kwietnia - Co się wydarzyło w Madison County, godz. 14.15; Siedem, godz. 17.00;

Przegląd filmowy: Blink (wyk. Madeleine Stowe) - prod. USA, godz. 15, godz. 19.15;

25 kwietnia - Siedem, godz. 17.00; 19.15.



PRZY UL. KRĘPIECKIEJ 18
ZAPRASZA
ZMOTORYZOWANYCH
W GODZ. 6.00-18.00



IV Międzyzakładowe Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność”

Minął pierwszy rok kadencji

W dniu 13 grudnia odbyło się posiedzenie najwyższej władzy NSZZ „Solidarność” w WSK „PZL-Świdnik” czyli IV Międzyzakładowe Zebranie Delegatów. Blisko 90 delegatów podsumowało działalność Komisji Międzyzakładowej, stan organizacji i wytyczyło kierunki działania na przyszłość.

Pierwszą część zebrania poświęcono była ocenie pracy związku. Minął pierwszy rok kadencji lat 1995 do 1997. Rok trochę większej stabilizacji ale i dużych trudności dla członków „Solidarności” ze względu na ciągle rosnące ceny i nie nadążającą za tym placę. Komisja Międzyzakładowa koncentrowała się w niej na obronie socjalnej swoich członków, a w działaniach ponadzakładowych wspólnie z Sekcją Przemysłu Lotniczego na obronie branży lotniczej. Członkowie organizacji „PZL-Świdnik” czynnie włączyli się w organizowanie akcji protestacyjnej branży zbrojeniowej i lotniczej. Najbardziej spektakularną akcją była manifestacja w Warszawie oraz dwutygodniowa pikiet pod Urzędem Rady Ministrów.

Ze spraw o szerszym wymiarze najważniejsze to promocja społecznego projektu Konstytucji oraz organizacja referendum uwłaszczeniowego.

Podczas zebrania wystąpili: członek Zarządu - dyrektor ds. ekonomicznych Waldemar Kijanko oraz przewodniczący Zarządu Regionu Mieczysław Szczepiel.

Dyrektor Kijanko omówił stan zakładu, oraz plany dalszego rozwoju. Mimo ogromnych trudności, zakład może uzyskać wreszcie pewną stabilizację w działaniach. Za jedno z najważniejszych zadań uznał utrzymanie dotychczas, gdyż nawet najkorzystniejsze kontrakty bez niej nie będą możliwe do wykonania. W związku z ogromną konkurencją firm prywatnych zakład boryka się z trudnościami związanymi z naborem pracowników o najwyższych kwalifikacjach, również wielu wysokiej klasy specjalistów porzuca w WSK pracę na rzecz innych firm oferujących lepsze warunki pracy szczególnie placowe.

Przewodniczący Zarządu Regionu mówił o najważniejszych zadaniach jakie stoją przed związkiem w najbliższej przyszłości.

Podstawową siłą związku oprócz czynnych akcji, będzie emerytalna praca, do której

potrzebna jest kadra dobrze przygotowanych działaczy, gdyż jak powiedział, dużo więcej obecnie można osiągnąć przy stole negocjacyjnym niż na ulicy, czy podczas strajku, choć związek nie wyzeka się tego rodzaju działań które powinny jednak być używane gdy zawiędzie inna droga. Dobry układ pracy ureguluje i zabezpieczy pracowników na wiele lat. Bardzo ważnym zadaniem związku będzie udział w wyborach parlamentarnych. O formie udziału zdecydować w najbliższym czasie członkowie „Solidarności”. Przeprowadzony zostanie bardzo szeroki sondaż, na zebraniu delegatów już rozprowadzono pierwszą ankietę na ten temat opracowaną przez Zarząd Regionu.

Podczas obrad przyjęto uchwały, poświęcone sprawom ochrony pracowników wewnątrz zakładu.

Tematy uchwał to:

- wprowadzenie wolnych sobót,
- niedyskryminowanie kobiet szczególnie w sprawach placowych,
- utrzymanie dodatków stażowych,
- zawarcie Układu Zbiorowego Pracy,
- partycypacja pracodawcy w składkach na fundusz emerytalny,
- podniesienie wypłat za zasiłki chorobowe,
- rewolucja zasilków wyrównawczych w okresie rehabilitacji,
- wprowadzenie nowego regulaminu świadczeń socjalnych.

W sprawach politycznych delegacji zajęli stanowisko w sprawie udziału „Solidarności” w wyborach sejmiku, poparcie dla sił demokratycznych na Białorusi protest przeciwko zaniżaniu kursu dolara.

Mimo tego że zebranie odbywało się trzynastego, w porządku zebrania było trzynaste punktów oraz przyjęto trzynaste uchwały. Następnym rok kadencji nie powinien być gorszy.

W.G.

Ze sprawozdania Komisji Międzyzakładowej

Stan organizacyjny Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Świdnik”

Struktura i liczebność Organizacji Zakładowej

Do Związku należy:

- w WSK „PZL-Świdnik” - 1651 osób,
- w „Świd-Trans” - 28 osób,
- w LPU „Heliseco” - 24 osoby,
- w Elektrociepłowni „GIGA” - 36 osób
- w Pracowniczej Fundacji Socjalnej - 21 osób,
- w Zakładzie Budowlanym „Świdbud” - 41 osób
- w Zakładzie Produkcji Cywilnej - 88 osób
- w Zakładzie Narzędziowym - 175 osób
- w kole Emerytów i Rencistów zrzeszonych jest ponad 300 członków, z których regularnie składki opłaca około 150 osób.

Organizacja macierzysta w WSK „PZL-Świdnik” podzielona jest na 56 kół i samodzielne koło Emerytów i Rencistów.

Do Organizacji Międzyzakładowej należy siedem Komisji Zakładowych w wydzielonych spółkach i Fundacji. W okresie sprawozdawczym powstały Komisje Zakładowe w Zakładzie Produkcji Cywilnej oraz największa w Zakładzie Narzędziowym. Z organizacji zakładową w WSK Tomaszów Komisja Międzyzakładowa utraciła kontakt. Należy nadmienić że zrzeszanie się Komisji Zakładowych odbywa się na zasadzie pełnej dobrowolności. Każda Komisja Zakładowa zrzesza się tak długo jak ma z tej przynależności korzyści większe od utraty części samodzielności.

Struktura władz związkowych

Od grudnia 1994 r. przewodniczącym Komisji Międzyzakładowej jest Król Marian. Członkami Komisji Międzyzakładowej wybrani zostali: Bartoszek Zygmunt, Błaziak Roman, Butyński Stanisław, Gmur Włodzimierz, Karwowski Piotr, Kotorowicz Izabella, Kość Ryszard,

Kowalik Tadeusz, Kuczyński Piotr, Najda Jan, Perkowska Elżbieta, Rak Krzysztof, Suski Aleksander, Śliwa Stanisław i Wiśniewski Kazimierz.

W skład Komisji Międzyzakładowej zgodnie z ordynacją wyborczą weszli automatycznie przewodniczący Komisji Zakładowych z wydzielonych spółek ze „Świd-Trans” Piotr Raskiewicz, z Elektrociepłowni „GIGA” Mieczysław Kurzempa, Lotniczego Przedsiębiorstwa Usługowego „Heliseco” Zbigniew Jęczeń, Pracowniczej Fundacji Socjalnej Bożena Nowak, Zakładu Budowlanego „Świdbud” Dariusz Wereszczyński, po wydzieleniu się i utworzeniu Komisji Zakładowych w Zakładzie Produkcji Cywilnej Stanisław Sawicki oraz w Zakładzie Narzędziowym Jan Szponar.

W skład Komisji Międzyzakładowej weszła również Przewodnicząca Samodzielnego Koła Emerytów i Rencistów Barbara Maciejczyk.

Na jednym z pierwszych zebrani nowo wybranej Komisji Międzyzakładowej do Prezydium wybrani zostali:

Karwowski Piotr - zastępca przewodniczącego do spraw interwencji i informacji związkowej

Gmur Włodzimierz - zastępca przewodniczącego Komisji do spraw organizacyjnych

Butyński Stanisław - członek Prezydium do spraw wewnętrznych związku

Kość Ryszard - członek Prezydium do spraw socjalnych

Suski Aleksander - członek Prezydium do spraw oświaty,

Komisja Międzyzakładowa w wyżej wymienionym składzie działa do dnia dzisiejszego, pod tym względem kadencja okazała się wyjątkowo stabilna.

Brak waloryzacji rent i emerytur złamaniem prawa

Pan minister zdaje się zapomniał

Ustawa emerytalna w art. 17, par. 1. postanawia, że emerytury i renty podlegają waloryzacji, jeśli wskaźnik wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w stosunku do kwartału, w którym była waloryzacja wynosi 105% (skorygowano w okresie późniejszym do 110%). W art. 19 postanowiono, że podwyższenie świadczeń następuje z urzędu, a realizacja jego w trzecim miesiącu kwartału.

Z ustawy wynika jednoznacznie, że porównuje się kwartał do kwartału, w tym przypadku IV do III 1995 r. W świetle ustawy budżetowej można by mieć wątpliwości w przypadku, gdyby porównywano I kwartał 1996 r. do III kwartału 1995 r.

Minister Kołodko zgadzając się na ogromne podwyżki plac w IV kwartale 95 (z 717 zł. do 842 zł.) prawdopodobnie dla górnictwa, powinien był przewidzieć skutki tego we wzroście średniej płacy i dalsze konsekwencje gospodarcze. Jeśli więc nie uwzględnił tego wydatku w budżecie na 1996 rok to można by mieć wątpliwości odnośnie ustalenia prawidłowej wielkości wydatków na ten rok, a w konsekwencji prawidłowej wielkości deficytu budżetowego na koniec 1996 r. Nie wiadomo, czy jest to kolejne niedopatrzanie pana ministra, czy chęć zatajenia przed społeczeństwem pewnych zaszczołów gospodarczych.

Zaskakujące w debacie parlamentarnej 14 i 15 marca br. było, że sprawę waloryzacji referował minister pracy a nie prezes ZUS - która powinna była przedstawić faktyczny stan zasobów ZUS. Z publikowanych bowiem w „Rzeczpospolitej” m. in. dn. 15.03.96 r. wstępnych danych Ministerstwa Finansów o wykonaniu budżetu państwa po dwóch miesiącach br. wynika, że nie było potrzeby w tym okresie dofinansowania emerytur i rent, ponieważ - cytując - „po raz pierwszy stan funduszu ZUS na koniec poprzedniego roku okazał się tak wysoki, że przez dwa kolejne miesiące nie było potrzeby dofinansowania z budżetu”

W związku z tym nie bardzo jest zrozumiała ingerencja rządu - kolejna, bo poprzednia była w III kwartale 1995 - w sprawie waloryzacji emerytur. Tym bardziej niezrozumiała jest argumentacja ministra Bączkowskiego, że nie zagwarantowano w budżecie na rok 1996 r. pieniędzy w ustawie budżetowej. A gdzie pieniądze się podziały? Może należało zagwarantować je w budżecie na 1995 rok?

Łatwo zmniejszyć wydatki budżetowe, jeśli łamie się prawo i nie dopełnia prawnych zobowiązań, oszukując społeczeństwo.

Niepokojące są również inne argumenty Ministerstwa Pracy porównujące wzrost emerytur do wzrostu plac sfery budżetowej - a przecież różne są źródła finansowania obydwu grup społeczeństwa. Pan minister zdaje się zapominał, że emeryci poprzez podatki od osób fizycznych biorą udział w tworzeniu dochodów budżetu, a więc w częściowym finansowaniu plac sfery budżetowej.

Wspomnieć warto również, że pracująca część emerytów opłacając składki wspiera fundusze ZUS. Są więc argumenty podważające konstrukcję budżetu, a tym samym ustawę budżetową.

Niepokój również budzi opublikowana w „Rzeczpospolitej” z dn. 6 marca 1996 r. informacja o zmianie od stycznia br. zawartości tzw. koszyka towarów i usług branych pod uwagę w przy ocenie poziomu inflacji. W związku z tym wskaźniki inflacyjne są nadal wstępne, gdyż nie uwzględniają tej zmiany.

Nie wiadomo bowiem, czy jest to korekta doprowadzająca do porównywalności z budżetem i czy pan minister Kołodko tą drogą chce osiągnąć obniżenie inflacji.

Brak waloryzacji za IV kwartał 1995 r. spowoduje nieodwracalne skutki w poziomie emerytur. Ponieważ nigdy już budżet nie będzie w stanie wyrównać w gotówce wypłat. Nawet jeśli Trybunał Konstytucyjny potwierdzi słuszność zażądań emerytów. Stworzy to również dysproporcje między poziomem emerytur emerytów aktualnych i przyszłych. A tym samym podstawę do zaistnienia kolejnego staro portfela. A właśnie temu miała zapobiec ustawa z 17.10.1991 r.

Janina Koziół

Reforma systemu emerytalno-rentowego

O jakie rozwiązania walczyć? Co można zrobić już teraz?

Dlaczego konieczna jest reforma?

Emerytura to rzeczywiście wyśłużony, zasłużony. Jednak sprawiedliwość wymaga aby wysokość zasług - w postaci świadczeń emerytalnych - zależna była od wielkości składek gromadzonych na cele emerytalne przez cały okres pracy zawodowej. Składki te powinny być odkładane na indywidualnych kontach emerytalnych. Pewna ich część - w myśl zasady solidarności społecznej - musi być przeznaczona na niezbędne świadczenia ustawowe (renty inwalidzkie, minimalne, emerytury) ale część podstawowa powinna pracować jak każdy inny kapitał. Temu celowi służą fundusze emerytalne i plany emerytalne. Pojęcia te wyjaśniamy dalej.

Nie tylko bankierzy mogą korzystać z procentu składowego (czyli kumulowanego). Twoje pieniądze na indywidualnych kontach emerytalnych też mogą być inwestowane. Czy wiesz, że przy inwestycji przynosić 5% rocznie. Twoje 1000 zł jest warte 1276, 3 zł po 5 latach, 1628, 9 zł po 10 latach 2653, 3 zł po 20 latach i 4321, 9 zł po 30 latach?

Aby gromadzić oszczędności na kontach indywidualnych i zasilac je wpłatami z zakładu pracy należy jak najszybciej stworzyć tzw. plany emerytalne. By pieniądze te następnie pracowały jak każdy inny kapitał konieczne jest utworzenie funduszy emerytalnych. Będą to fundusze powier-

nicze, które fachowo zajmą się inwestowaniem Twoich pieniędzy. Ponieważ będą to olbrzymie środki, skorzysta też na tym polska gospodarka.

Obecny system ubezpieczeń społecznych jest pozostałością poprzedniego systemu. Wszystkie składki na ZUS trafiają do budżetu (tzw. Fundusz Ubezpieczeń Społecznych FUS) i natychmiast są rozdzielane na bieżące świadczenia emerytalne i rentowe. Środki te nie pracują, a państwo zajmuje się tylko ich dzieleniem. Jeszcze kilka lat temu państwo przywłaszczało sobie nadwyżkę, finansując w ten sposób inne wydatki budżetowe, teraz aby zachować niezbędny poziom świadczeń - musi dokładać z budżetu. Najgorsze jednak jest to, że państwowa biurokracja traktuje obywatela i pracownika jako klienta i poddanego - a nie świadomie kształtującego swoją przyszłość obywatela.

Dlaczego musiało dojść do załamania systemu?

Na kryzys obecnego systemu emerytalno - rentowego złożyły się przyczyny polityczne, ekonomiczne, społeczne i demograficzne.

- ze względów propagandowych rządy komunistyczne przyznawały przywileje emerytalne różnym grupom, nie troszcząc się o ich pokrycie. W rezultacie okazało się, że potrzeby są

większe niż możliwości, a państwo zaczęło mieć trudności z regulowaniem świadczeń podstawowych.

- w wyniku przekształcenia gospodarki zmniejszyła się wielkość zatrudnienia, a więc i pobierających składek. Proponując pracujących do pobierających świadczenia znacznie się pogorszyły. O ile w połowie lat 80 tych na 100 zatrudnionych przypadało 38 emerytów i rencistów, to w 1995 wrosła aż o 40 %. Za kilka lat może po prostu zabraknąć pieniędzy na wypłaty przyrzeczonych świadczeń.

- szereg przedsiębiorstw państwowych, będących w trudnej sytuacji zaczęło masowo zalegać w opłacaniu składek, co stworzyło zadłużenie wobec ZUS (ok. 30 bln starych zł.). Sektor prywatny zaś unika jak może płacenia składek.

- wysokość obowiązkowych składek na ZUS wrosła z 15% w latach 70-tych do 45% obecnie. Aby zbilansować wydatki ZUS składowa w najbliższych latach powinna wzrosnąć do 53 - 60%! Zagroza to konkurencyjności polskich przedsiębiorstw. Coraz więcej osób będzie też zatrudnianych „na czarno”.

- podtrzymywanie obecnego, chorego systemu kosztuje. Dotacja budżetu w tym roku dochodzi już do 100 bln starych zł. Odbija się to kosztem wielu innych potrzeb, zwłaszcza sfery budżetowej (nauka, oświata, zdrowie, obrona). Dalsze obciążanie budżetu grozi katastrofą finansów państwa.

(cdn)

„GROT” - dwutygodnik NSZZ „Solidarność” WSK „PZL - Świdnik” S.A. 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1. Tel. 51-35-31, 51-20-61 wew. 66-56 p.o. red. nac. WŁODZIMIERZ GMUR.

Cracovia - Avia 0:0

„PASY” W STRACHU

Jeśli chcemy osiągnąć korzystny rezultat nie możemy się tylko ograniczyć do obrony. Musimy od pierwszych minut zaatakować - mówił przed wyjazdem do Krakowa trener Jerzy Krawczyk. Taktyka ta zdała w pełni egzamin. Świdniczanie zremisowali bezbramkowo z wiceliderem tabeli Cracovią, przy czym remis jest raczej szczęśliwym sukcesem... gospodarzy. Ponad trzy tysiące sympatyków popularnych „pasów” przybyło w sobotnie popołudnie na stadion Cracovii, aby być świadkami kolejnego efektownego zwycięstwa, w marszu ich ulubieńców do ekstraklasy. Po kilku minutach spotkania z niedowierzaniem przecierali jednak ze zdumienia oczy. Ich pupile miały gościć bez przerwy pod bramką świdniczan i strzelać kolejne gole, z panicznym strachem w oczach rozpaczliwie bronili się przed utratą bramki.

Pierwsze dwa kwadransy w wykonaniu podopiecznych trenera Jerzego Krawczyka były niemal wzorowe. W 2. minucie, po zbyt krótkim wybiegu piłki przez obrońcę Cracovii Krzysztofa Dudę w świetnej sytuacji znalazł się Józef Zolech, ale ten ku rozpaczy koleżanów z drużyny strzelał z 12 metrów trafił w słupek. Kilka minut później Włodzimierz Bartoś przymierzył mocno z rzutu wolnego, ale piłka po odbiciu się od poprzeczki wróciła na boisko. Nie minęły trzy minuty, a bramkarzowi gospodarzy Tomaszowi Kwedyczenko pozostało tylko patrzeć gdzie poleci piłka po uderzeniu Arkadiusza Westwalewicz. Pomocnikowi Avii nie wyszedł jednak strzał i futbolówka poszybowała wysoko nad poprzeczkę. Wreszcie w 26. minucie wydawało się, że po strale Wojciecha Klichy nie już nie uratuje miejscowych od utraty gola. W ostat-

niej chwili jednak z linii bramkowej wybił piłkę pomocnik krakusów Krzysztof Hajduk.

Po zmianie stron gra nie uległa wyraźnej zmianie, nadal przewagę w polu posiadała Avia, ale w przeciwnieństwie do pierwszej odsłony o wiele mniej było już groźnych sytuacji podbramkowych. Wprawdzie po 70 minutach gry gospodarze wreszcie zepchnęli Avię do defensywy, ale ich ataki były przeprowadzane bardzo anemicznie i bez wiary w powodzenie. O wiele bardziej groźne były kontry świdniczan, chociaż w końcówce fazy błyskawicznych wypadów brakowało jeszcze trochę zimnej krwi, precyzji i odrobiny szczęścia.

Cracovia Kraków - Avia Świdnik 0:0. Cracovia: Kwedyczenko - Depa (62. Powroźnik), Mróz, Duda, Gruchała, Hajduk, Wrześniak, Kowalik (38. Kubik), Węgiel - Zegarek,

Hrapkiewicz. Avia: Grodzicki - Bartoś, Pydyś, Pranagal - Wojciechowski, Telka, Bender, Stopa, Westwalewicz - Klich, Zolech (75. Tomaszek, 88. Kaczmarek). **Żółte kartki:** Wrześniak (Cracovia), Pranagal, Wojciechowski (Avia). **Sędziów:** Wiesław Piotrowski z Wrocławia. Widzów: 3000.

(kdr)

Sobota, godzina 15.30, stadion Avii ZA(ŚWIT)AŁA NADZIEJA NA PUNKTY

Po kiepskich występach z Okocimskim i Jagiellonią, piłkarze świdnickiej Avii wreszcie zdobyli punkt, tym cenniejszy, że przywieziony z boiska wicelidera. Jutro nadarza się okazja do zagraniczenia całej puli, bowiem rywalem Avii będzie zespół w ligowej tabeli - Świt Nowy Dwór Mazowiecki.

Beniaminek II ligi - zespół Świtu rozpoczął rundę wiosenną z 22 zgromadzonymi punktami. W pierwszym pojedynku nowodworzanie ulegli na własnym stadionie Okocimskiemu Brzesko i w zgodnej opinii fachowców mieli być jednym z kandydatów do spadku. Tymczasem w kolejnych pojedynkach podopieczni trenera Jerzego Masztalera wygrali w Białymostku z Jagiellonią, zwyciężyli Cracovię Kraków i bezbramkowo zremisowali z Unią Tarnów, awansując aż na dziewiąte miejsce w tabeli.

W trakcie zimowej przerwy zespół wzmocnił Dariusz Szlag, Jerzy Zygarę i Głomaz Chajulin. Sądząc po wynikach, były to udane transfery.

Świdniczanie rozpoczęli od efektownego zwycięstwa nad lokalnym rywalem - Motorem, po czym przyszyły dwie porażki z Okocimskim w Brzesku i przed własną publicznością z białostocką Jagiellonią. Remis w Krakowie, choć przy odrobienie szczęścia spotkanie z Cracovią mogło się zakończyć pełnym sukcesem, wydaje się mówić o tym, że świdniczanie przechodzili tylko krótki kryzys. Mecz ze Świtem powinien więc potwierdzić dobre przygotowanie do sezonu i zaowocować trzema bardzo potrzebnymi punktami. Szkoda, że zabraknie w zespole gospodarzy Tomasa Wojciechowskiego. Ten grający bardzo ofensywnie obrońca, po ujemnym trzeciej żółtej kartki pod Wawelem, musi jednak mecz pauzować.

(kdr)

Zagraniczne wojaże taekwondoków „Dan”

Piotr Bernat

- młodzieżowym mistrzem Polski

Drużyna Klubu Taekwondo „Dan” Świdnik wystąpiła w Hasselt (Belgia), gdzie odbyły się III Międzynarodowe Techniczne Mistrzostwa w Taekwondo. W turnieju wzięli udział zawodnicy z 11 państw, w tym obok ekip klubowych drużyn narodowych Danii, Francji, Wielkiej Brytanii i Szwecji. Polskich barw oprócz świdniczan bronili ekipy z Lublina i Olsztyna. Debiut świdniczeki drużyny na zawodach międzynarodowych wypadł dobrze. Nasze reprezentantki zajęły w konkurencji poomse:

- Katarzyna Piasecka - 4. miejsce (kategoria młodzieżek)

- Katarzyna Piwo - 5. miejsce (kategoria młodzieżek)

- Wioletta Opalińska - 5. miejsce (kategoria seniorek).

Warto wspomnieć, że świdniczanki posiadały najniższe stopnie szkoleniowe na tych zawodach, zaś większość

startujących w ich konkurencjach nosiła wyższe brązowe lub czerwone pasy.

Swoje podopieczne wspomagał instruktor świdniczego klubu, Piotr Bernat, który po 20 miesiącach przerwy w startach rywalizował w najścisłej obsadzonej konkurencji poomse seniorów-czarnych pasów. Doszedł on w niej do półfinału, gdzie ostatecznie uplasował się w okolicach 10. miejsca

W tygodniu po udanym występie drużyny klubu taekwondo „Dan” na zawodach w Belgii znowu głośno o świdniczych zawodniczkach. W rozegranych w Lublinie Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w Taekwondo (kategoria wiekowa 21-24 lata), Piotr Bernat, zarazem instruktor świdniczego klubu, zdobył tytuł mistrza Polski w konkurencji poomse (układów

formalnych - bloków, uderzeń i kopnięć symbolizujących walkę z wieloma przeciwnikami, rodzaj „walki z cieniem”) zaś Wioletta Opalińska zajęła wśród pań czwarte miejsce w tej samej konkurencji. Wyniki osiągnięte przez świdniczan są dobrym prognostykiem przed jubileuszową, piętnastą edycją Mistrzostw Polski Seniorów, które odbędą się za dwa tygodnie w Lublinie

Świdnicki akcent na Mistrzostwach Polski oldbojów

O włos od finału

Już po raz szósty odbyły się w Zawierciu halowe Mistrzostwa Polski oldbojów w pilce nożnej. W tym roku doczekaliśmy się występu reprezentacji Lublina, a właśnie połączonych sił lubelsko-świdniczego futbolu.

Kilka dni później rozmawialiśmy z uczestnikiem tej imprezy **Tomaszem Gielakiem**, znanym piłkarzem LKS Świdniczanek.

*** Jak doszło do wyjazdu na te mistrzostwa?**

- Sama idea startu zrodziła się jakieś dwa, trzy miesiące wcześniej. Z pomocą kilku sponsorów udało się zorganizować finans. Górnicy Łęczyńscy opłacili wyjazdy, Czarni Dębica koszty przejazdu a lubelska firma Roger pokryła koszty pobytu na turnieju. Nad całością organizacji czuwał pan Kaczor, lubelski sędzia drugoligowy.

*** Jaki jest wiek „oldbojów”?**

- W tych mistrzostwach mogli grać piłkarze, którzy ukończyli 35 lat. Przy czym, w każdej drużynie dodatkowo nie więcej niż dwóch mających po 33 lata. Ze Świdnika

oprócz mnie grali jeszcze: Marek Leszczyński i Tadeusz Lapa. Reszta drużyny to: Roman Dębski, Jerzy Kaczor, Zygmunt Kalinowski, Sławomir Kozłowski, Krzysztof Krukowski i Andrzej Stolarczyk. Wcześniej trenowaliśmy przez dwa miesiące na obiektach Akademii Medycznej w Lublinie.

*** Jak wypadliście w Zawierciu?**

- Na starcie stanęło osiemnaście drużyn. Sobotnie eliminacje w grupach zaczęły się dla nas dobrze. Wygraliśmy wysoko dwa mecze z Hetmanem Bieczyna 4:0 i Przyszłością Warszawa 4:1. W trzecim meczu z Widzewem Łódź do wyjścia z grupy wystarczył nam remis. Przy naszym prowadzeniu 2:0 zazwyczaj się wyrażało strasznie sędziowanie pana Kiszi z Opolu. Wtedy zaczął się dramat. Pucyliśmy narywem bramkarzowi i podczas wykonywania piłki skierował w kierunku sędziego, który został nieszczyśliwie trafiony. Sędzia uznał to za celowe, pokazując jedną czerwoną kartkę, a za chwilę drugą interweniującemu Dębickiemu. Po takim osłabieniu drużyny ulegliśmy 3:5. Tak więc do półfinału, rozgrywanego już w niedzielę, awansował Widzew.

*** Czy w mistrzostwach grali piłkarze o znanych nazwiskach?**

- Było ich wielu, ze wspomnę tylko: Krzysztofa Surlika, Andrzeja Możejke, Mirosława Sajenica z Widzewa Łódź; Józefa Kapiasa i Albina Wirę z Ruchu Chorzów, Marka Motykę, Adama Nawalkę i Zdzisława Kapkę z Wisły Kraków; Karola Kordysza ze Stadionu Zawiercie oraz Jerzego Bzdege, Remigiusza Marchewicza i Ryszarda Rybaka z Olimpii Poznań, Zygmunta Kalinowskiego - czterokrotnego reprezentanta Polski.

*** Macie Panowie plany odnośnie przyszłorocznych mistrzostw?**

- Oczywiście, ale musimy się jeszcze bardziej przygotować. Zarówno fizycznie, jak i od strony psychicznej. Nie może się zdarzyć, aby tak doświadczonym piłkarzom, którzy zjeżdżali pół świata, w ważnej chwili puszczały nerwy.

*** Czy zobaczymy Pana wiosną na boisku przy Turystycznej?**

- Pomimo skończenia czterdziestu lat wciąż ciągnie mnie na boisko. Kocham piłkę nożną, więc dopóki będę lepszy od osiemnastolatów, to chciałbym grać i móc zmagać się z nimi na boisku.

Życzę Panu tego dzięki temu rozmow.

Rozmawiał: Jacek Kosierb

PIŁKARSKI RANKING „GŁOSU”

Oceny za wyjazdowy mecz z Cracovią Kraków: Grodzicki - 6, Wojciechowski - 7, Pydyś - 6, Pranagal - 6, Bartoś - 7, Westwalewicz - 5, Telka - 5, Stopa - 5, Bender - 6, Klich - 7, Zolech - 6.

Po XXI spotkaniach: 84 - Bartoś, 80 - Bender, 78 - Zolech, 73 - Klich, 72 - Wojciechowski, 64 - Pydyś, 60 - Tomaszek, 56 - Machnikowski, 53 - Stopa, 50 - Telka, 49 - Grodzicki, 38 - Wyroślak, 25 - Grabowski, 15 - Pranagal, 14 - Westwalewicz, 8 - Kaczmarek, 4 - Sterniczuk.

* W klasyfikacji na piłkarza meczu po trzy gwiazdki mają na swoim koncie Dariusz Bender, Robert Grabowski i Józef Zolech, dwię uzbierał Włodzimierz Bartoś, a po jednej mają Wojciech Klich i Adam Pydyś.

* Klasyfikacja snajperów: 6 bramek - Józef Zolech, 4 - Włodzimierz Bartoś, Jacek Tomaszek, 1 - Dariusz Bender, Adam Pydyś, Mariusz Telka, Dariusz Wyroślak.

* Żółte kartki: 4 - Wyroślak, 3 - Klich, Stopa, Wojciechowski, Westwalewicz, Machnikowski, 2 - Bender, Telka, Pranagal, 1 - Pydyś, Sterniczuk.

(kdr)

Zarząd Miasta Świdnika

na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (j.t. z 1991 r. Dz. U. nr 30, poz. 127 z p.zm.) i par. 2 ust. 1, pkt. 1 zarządzenia MGPIB z dnia 19 czerwca 1991 r. w sprawie przetargów na nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność Gminy (M.P. nr 21, poz. 148) ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej oznaczonej nr 1932/1 o pow. 832 mkw. położonej w Świdniku przy ul. Maczka, stanowiącej własność Gminy Świdnik, księga wieczysta 131340.

Przedmiotowa nieruchomość przeznaczona jest pod budowę pawilonu usługowo-handlowego. Posiada pełne uzbrojenie. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 21.400 zł (słownie: dwadzieścia jeden tysięcy czterysta złotych). Wysokość wadium wynosi 4300 zł (słownie: cztery tysiące trzysta złotych).

Przetarg odbędzie się w dniu 10 maja br. o godz. 10-tej w tut. Urzędzie. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do 10.05.96 r. do godz. 10-tej w kasie tut. Urzędu.

Wadium wpłacane przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

W razie uchylenia się uczestnika który przetarg wygrał, od zawarcia umowy, wadium ulega przepadkow.

Bliższych informacji udziela Wydział Gospodarki Terenami i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Świdniku, tel. 51-40-63 w. 227, pok. nr 200.

Udany występ judoków z „Piątki”

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Radomiu I Eliminacje Makroregionu do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży Kadetów i Kadetek w Judo. Zawodnicy SKS Sirokiak ze Szkoły Podstawowej nr 5 zajęli tam następujące miejsca: Marek Skoczylas (kat. 60 kg.) - II miejsce, bracia Kiryłow - Tomasz (50 kg.) i Michał (65 kg.) - Robert Kozłowski (50 kg.) oraz Łukasz Nowak (60 kg.) - III miejsce. W miejsce wywalczyli: Mariusz Goc (50 kg.), Dawid Białowas (55 kg.), bracia (bliźnięcy) Belniakowie - Piotr i Paweł (65 kg.). W Radomiu walczyli również Małgorzata Świercz, która zdobyła III miejsce w kategorii 48 kg.

Cenne punkty do udziału w Olimpiadzie przywozi z Radomia Marek Skoczylas, Michał Kiryła, Łukasz Nowak, Robert Kozłowski i Piotr Belniak - mówi trener Waldemar Białowas. W najbliższą sobotę, 20 kwietnia, czekają nas I Eliminacje Makroregionalne do Mistrzostw Polski Młodzików w Judo. Odbędą się one w Chelmie.

d

Sportowe rozmaitości

Wieści z pływalni

I mityng pływaków w lidze makroregionalnej (roczniki 1983-85) odbył się w Świdniku. Do zawodów zgłosiło się 150 młodych pływaków z Lublinianki, Stali Kraśnik, Wisły Puław, Delfina Tarnobrzeg, Delfina Pionki, Żaka Biała Podlaska i Avii. Impreza trwała ponad trzy godziny. W gronie najlepszych znaleźli się dwaj talentowani pływacy Avii - Paweł Zach i Mateusz Garbal, z grupy podopiecznych trenera Konrada Waśki.

Oferta dla entuzjastów sportu motorowego

Automotoklub w Świdniku (dawny Klub Motorowy FKS Avia) ogłosił zapisy do trzech sekcji sportowych.

Do sekcji cyklotralowej przyjmowani są młodzi w następujących grupach wiekowych: do 10, 11-12, 13-14, 15-16 i 17-21 lat. Młodzi winni posiadać zgodę pismem rodziców a wstąpienie do klubu i własny sprzęt (rowery górskie). Do sekcji tej mogą zapisywać się także dziewczęta. Wiek nieograniczony.

W sekcji motocrossowej mile widziani będą młodzi posiadający prawo jazdy (motorowe i motocyklowe) oraz własny sprzęt - motorowory i motocykle. Dla tej grupy młodzieżowej Automotoklubu organizuje szkolenie na licencje motocyklową w kwietniu br. Licencja uprawniać będzie do startów w motocrossach, rajdach i wyścigach. Trzecia sekcja to pojazdy zabytkowe (motocykle i samochody). Samochód lub motocykl musi mieć minimum 25 lat. Rzym starszy, tym lepiej. Pojeżdżać mogą być różnych marek a i pojemności także. Celem klubu jest między innymi stworzenie sekcji polskich motocykli.

Sokoły, WSK, WFM, SHL, OSA, Junaki to te najbardziej popularne egzemplarze maszyn, które najchętniej widziano by w klubie. W planach Automotoklubu jest także zorganizowanie sekcji motocykli nowoczesnych. Wszystkich typów i marek. Takich jak: Yamaha, Honda, Suzuki, Kawasaki, Motoguzzi, Dukatti, BMW i innych.

A wszystko to z myślą o stworzeniu drużyny klubowej, która startowałaby w niedalekiej przyszłości na imprezach zorganizowanych przez FIM (Międzynarodowa Organizacja Motocyklowa) na naszym kontynencie. Najbliższy zlot FIM w Polsce odbędzie się w przyszłym roku w Krakowie. A co chyba nie mniej ważne - w okresie wakacyjnym.

kk

Gratka dla młodych

I cyklotrial '96

Zgodnie z kalendarzem imprez świdnicki Automotoklub organizuje pierwszy w tym roku cyklotrial młodzieżowy w Świdniku. Imprezę zaplanowano na 27 kwietnia. Odbędzie się na torze przeszkód, który zostanie zbudowany na placu usytuowanym vis a vis budynku Urzędu Miejskiego.

Zdaniem uczestników będzie sfinansowane kilku trudnych odcinków jazdy terenowej oraz przeszkody (drewniane bale, sztuczne pagórkę, podesty).

- Jeśli dopisze pogoda - powiedział Stanisław Grześ z biura zawodów - mieszkanki miasta obejrzą ciekawą imprezę. Cyklotrial świdnicki będzie jednocześnie „furtką” do I eliminacji MP, która zorganizowana zostanie w maju w Świdniku. Wyślemy tam 12 najlepszych zawodników ze świdniczych zawodów.

Co jeszcze warto wiedzieć o tej ciekawej imprezie?

Młodzi rywalizować będą ze sobą tylko i wyłącznie na rowerach górskich, w następujących kategoriach: 10-12, 12-14, 14-16 i 16-18 lat. Zwycięzcy poszczególnych kategorii otrzymują puchary i nagrody. Sponsorzy młodych widzian. Zgłoszenia zawodników odbywać się będą na godzinę przed rozpoczęciem zawodów. W komisji sędziowskiej zasiadają dawni wielcy utytułowani mistrzowie sportu motorowego w Świdniku - Krzysztof Serwin, Roman Szczepankiewicz, Jan Bucior i inni. Automotoklub świdnicki zgłosił już do tych zawodów (jako pierwszy) 12 cyklistów.

mk

MEBLE

SZEROKI WYBÓR
Poleca
sklep w Piaskach

ul. Partyzantów 37 (za szkołą górniczą) tel. 71-40-00 w. 107

czynny w godz. 9.00-18.00, w soboty 9.00-14.00

POSIADAMY W SPRZEDAŻY:

- zestawy pokojowe i kuchenne
- komplety wypoczynkowe
- sypialnie
- narożniki



Sprzedaż ratalna bez żyrantów

Zapewniamy bezpłatny transport do Świdnika, Lublina, Łęcznej i okolic